

Rozmowa z Anetą Kucharzyk, Starostą Jaworskim



Aneta Kucharzyk, Starosta Jaworski

W 20 letniej historii powiatu jaworskiego jest Pani pierwszą kobietą, która pełni funkcję starosty. Czy w związku z tym, będzie Pani chciała zarządzać powiatem w nieco inny sposób od swoich poprzedników?

Jak słusznie Pan zauważył, w historii powiatu jaworskiego kobieta nie pełniła jeszcze funkcji starosty. Ja jak każda kobieta podchodzę do zarządzania trochę z innej strony. Tradycyjnie, w polskiej kulturze kobieta była i jest strażnikiem ogniska domowego, dba o rodzinę, dba o swoje gospodarstwo. Podobnie i ja zamierzam dbać o powiat jaworski i o jego mieszkańców, reagując na wszelkie nieprawidłowości i ostrożnie podchodząc do planowania wydatków. Z pewnością zanim wydam jakieś środki finansowe, to gruntownie przeanalizuję konieczność takiego wydatku.

Gospodarność i służebna rola wobec mieszkańców, to dwie najważniejsze przesłanki jakimi zamierzam się kierować w tej kadencji. Pomimo tego, że jestem osobą młodą, mam już doświadczenie w zarządzaniu i mam konkretne koncepcje rozwoju powiatu jaworskiego. Gdybym nie była przekonana o tym, że mogę je zrealizować, to nie podjęłabym się tej ciężkiej pracy na stanowisku starosty.

Po wyborze na stanowisko starosty mówiła Pani, że Powiat Jaworski jest podzielony, że zostały wytworzone sztuczne podziały: my - oni, które trzeba złagodzić, zlikwidować. Jak Pani zamierza osiągnąć ten cel?

Uważam, że były to sztuczne podziały, które już „zasypałam”. Radni Powiatu Jaworskiego oraz pracownicy urzędu przez te kilka miesięcy poznali mnie jako osobę otwartą, sprawiedliwą i współpracującą z każdym, ale jednocześnie konsekwentną i wymagającą. Pracowitość to moja naturalna cecha i tego wymagam też od innych. Ale czy to coś złego?

Chyba nie (śmiech).

Jakie działania, przedsięwzięcia i w jakich obszarach są Pani zdaniem, najbardziej pilne do wprowadzenia?

Przez pierwsze miesiące mojego urzędowania zapoznawałam się ze stanem powiatu. Nie będę tutaj rozczulać się nad tym, że stan finansów powiatowych to chyba największy problem z jakim mam do czynienia w tej chwili. Od tego, czy będziemy mieli fundusze na bieżące potrzeby w zakresie remontów dróg, modernizacji budynków jednostek organizacyjnych i na wiele innych rzeczy, o których nawet nie będę teraz mówić, uzależniam realizację wszelkich innych planów.

Jak każdy powiat staramy się zapewnić też w miarę naszych skromnych możliwości wsparcie dla społeczności lokalnej, w tym na wydarzenia kulturalne i sportowe. Z jednej strony bardzo się cieszę, że zgłaszanych inicjatyw jest tak wiele, ale z drugiej strony ubolewam, że moje możliwości są ograniczone. Jestem jednak przekonana, że w przyszłym roku będzie tych środków na cele promocyjne dla inicjatyw lokalnych znacznie więcej. Planuję też zintensyfikować prace nad nową strategią rozwoju powiatu. Chciałabym bardzo, aby starostwo znacznie mocniej zaangażowało się w promowanie zasobów przyrodniczych jakie mamy na naszym terenie: Park Krajobrazowy Chełmy, Obszar Natura 2000, zbiornik wody w Słupie, wybudowane przez starostwo ścieżki rowerowe, i inne. Po za tym chciałabym zacieśnić współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami i poprzez nasze działania jako starostwa, promować dobre inicjatywy gospodarcze, a we współpracy ze Specjalną Strefą Ekonomiczną zarówno w Legnicy jak i w Wałbrzychu, stwarzać korzystne warunki do rozwoju przedsiębiorczości.

Jak Pani wyobraża sobie współpracę samorządu z administracją rządową?

Zapowiedzi strony rządowej, co do współpracy i wsparcia lokalnych samorządów napawają

optymizmem. Już w tym roku otrzymaliśmy ze strony wojewody dolnośląskiego promesy na remont dróg w wysokości ponad 4 milionów złotych. Oby tak dalej.

W jaki sposób wielkie inwestycje zagraniczne, w tym fabryka Mercedesa zmieniają sposób funkcjonowania powiatu jaworskiego?

To jest dla nas nowa sytuacja. Z pewnością, ulokowanie się zakładów firmy Mercedes na terenie Dolnośląskiej Strefy Aktywności Gospodarczej w Jaworze, a niebawem również innych firm (co jest sprawą naturalną dla kooperantów tej firmy), nakłada na mieszkańców powiatu nowe wyzwania. Mam tutaj na myśli stworzenie ciekawej oferty kulturalnej, turystycznej i wszelkiej innej, obejmującej codzienne, bieżące sprawy, ważne dla pracowników tych firm. Zagadnienia te znam bardzo dobrze, gdyż zanim zostałam starostą, pracowałam w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w departamencie obsługi inwestora zagranicznego. Tak więc, być może to jest ten mocny impuls do rozwoju powiatu jaworskiego. I z tej szansy na lokalny wzrost gospodarczy chcę skorzystać, dla dobra mieszkańców powiatu jaworskiego.

Dziękuję za rozmowę, Ryszard Żabiński